



WIEŚCI GMINNE

Miesięcznik Samorządu Gminy Zambrów październik 1994 r.



Nie będzie źle.

(artykuł polemiczny)

Przytaczając się do życzeń dla nauczycieli, myślę że nie leży zapomnieć o uczniach, wszakże październikowe święto to Dzień Edukacji Narodowej, czyli święto nauczających i pobierających naukę. Mimo świątecznego nastroju nie sposób pominąć milczeniem problemów zarówno jednych, jak i drugich. Nauczyciele w zasadzie zdają sobie sprawę z nieuchronności zmian w systemie oświaty, jednak niepewność rozwiązań, brak gwarancji zatrudnienia w zawodzie, nie przekonuje ich do potrzeby tych zmian. Z kolei uczniowie (także, a może zwłaszcza ich rodzice), mając świadomość ogromu programów do realizacji w wielu przedmiotach, nie bardzo widzą sens uczęszczania do szkół i zdobywania wiedzy nikomu zupełnie niepotrzebnej.

Dopóki Ministerstwo Edukacji Narodowej będzie istnieć, ustalając programy i dzieląc pieniędzmi (których z roku na rok w budżecie mniej przeznaczają się na oświatę), dopóty niewiele się zmieni. Mit bezpłatnego szkolnictwa wygasa, bowiem w tej chwili praktycznie za naukę na każdym poziomie kształcenia trzeba płacić (tak, tak - w

podstawówkach też - vide różne składki na remont sali, zakup wyposażenia, zatrudnienie pani do angielskiego) Jak to się ma do konstytucyjnego prawa do pobierania bezpłatnej nauki, to już zupełnie inna sprawa. Podatki, które płacą wszyscy do budżetu państwa mają na celu również finansowanie oświaty, ale to zbyt mało. Trzeba sięgnąć do kieszeni rodziców, bo przecież nie można zamknąć szkół, do której chodzą ich dzieci. Może jednak nie będzie tak źle, bo kto dwa razy daje, ten dużo daje.

Bogdan Pac



Przedsiębiorstwo „THE WORLD”

Łomża ul. Krótka 10a tel: 16-30-96

Oferuje zabezpieczenia samochodów

Autoalarmy:

⇒ „PRESTIGE” (36 m-cy gwarancji, serwisy w całym kraju, atest TECHOM-u)

⇒ „CHEEATH” (18 m-cy gwarancji, atest Zakładu Technicznej Ochrony Mienia TECHOM)

Blokady:

⇒ Blokada skrzyni biegów firmy „MUL-T-LOCK”

⇒ Blokada skrzyni biegów „MINI-LOCK” (dla Fiata 126P)

⇒ Blokada mikroprocesorowa układu elektrycznego „CEL PROTECTOR” (24 m-ce gwarancji)

Znakowanie pojazdów „Karmark” Przy montażu w/w zabezpieczeń znakowanie pojazdu wykonujemy gratis

Zapraszamy w godz. 8.⁰⁰-16.⁰⁰ (soboty : 8.⁰⁰-16.⁰⁰)



Komputerowa Ochrona Systemów Alarmowych

Łomża, ul. Krótka 10a
tel. 16-30-96

Oferujemy:

- ⇒ Instalowanie lokalnych systemów alarmowych.
- ⇒ Podłączenie już istniejących systemów do komputera DGG 16 (system monitoringu).
- ⇒ instalowanie autoalarmów i zamków centralnych.
- ⇒ Szeroki wybór, konkurencyjne ceny montażu.
- ⇒ Instalowanie zabezpieczeń świetlnych obiektów i posesji.
- ⇒ Konserwacja i naprawa systemów alarmowych.
- ⇒ Instalowanie telewizji przemysłowej.
- ⇒ Zabezpieczenie towarów w sklepach przed kradzieżą.

Zapraszamy w godz. 8.⁰⁰-16.⁰⁰ (soboty w godz. 8.⁰⁰-16.⁰⁰)



☞ W dniu 18 września na cmentarzu komunalnym w Zambrowie odbyło się odsłonięcie Pomnika Sybiraka. Po uroczystej mszy w kościele Św. Trójcy złożono wieńce pod nowowytbudowanym pomnikiem. Hold poległym rodakom w imieniu gminy zostali przewodniczący Rady Gminy - Stanisław Krajewski i wójt - Kazimierz Dmochowski. Uroczystość uświetnił swoim występem znany aktor scen polskich - Sybirak - Jerzy Michotek.

☞ W dniach 17-18 września w akcji "Sprzątanie świata" uczestniczyło ok. 800 osób - głównie młodzieży szkolnej z terenu miasta i gminy Zambrów. Oczyszczono lasy w okolicach Cieciorok, Wądołek, Skarżyna, Osowca i Czerwonego Boru. Relacja ze sprzątania znajduje się w dalszej części numeru.

☞ 423 mln zł dotacji od Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa udało się pozyskać na budowę wodociągu w gminie. Kwota ta stanowi 25% kosztów inwestycji wodociągowania jednego zadania obejmującego wsie: Szeliği Kolonia, Szeliği Leśnica, Łady Polne, Łady Borowe i Pęsy Lipno. Dzięki zmianie zasad przyznawania środków możliwe będzie również pozyskanie dotacji na budowę wodociągu w Wądołkach Starych, Wądołkach Borowych i Wądołkach Bućkach.

☞ Coraz bardziej realna staje się możliwość gazyfikacji gminy. Zatwierdzono już wojewódzki program gazyfikacji, gmina zaś posiada swój program lokalny. W tym roku planowane jest wybudowanie dwóch stacji redukcyjnych, co pozwoliłoby na rozpoczęcie realizacji programu. Przewiduje się, że



koszt projektu technicznego wahał się będzie w granicach ok. 10 mln zł za 1 km sieci gazowej. W tej chwili trudno jest mówić o wysokości udziału mieszkańców w inwestycji (w innych gminach ok. 12-15 mln zł), gdyż zależy to będzie od wielu czynników. Zakłada się, że w pierwszej kolejności możliwość podłączenia się będą mieli mieszkańcy wsi leżących wokół Zambrowa. Obecnie

cena gazu z butli jest ok. dwa razy wyższa od gazu z sieci.

Z prac Zarządu:

27 września odbyło się posiedzenie Zarządu Gminy, na którym dyskutowano m.in. o sprawach oświaty i kultury, mienia komunalnego, samorządu mieszkańców wsi. Ostatnio do Zarządu wpłynęło szereg podań od nauczycieli kontynuujących naukę w szkołach wyższych z prośbą o dofinansowanie tej nauki (odpłatne studia zaoczne). Wobec znacznego uszczuplenia środków budżetowych Zarząd postanowił o dopłacie (zwrot kosztów podróży) tylko dla nauczycieli oddziałów przedszkolnych z terenu gminy. Zdecydował też o zakupie pomocy dla „zerówek” (prowadzenie oddziałów przedszkolnych jest zadaniem własnym gminy). W dalszej części posiedzenia dyskutowano o sprawie mienia komunalnego. Zarząd podjął uchwałę o sprzedaży nieruchomości gminnych położonych w miejscowości Długobórz i Zbrzeźnica. Będą one sprzedawane na przetargu. W związku z upływem kadencji organów samorządu wsi Zarząd podjął uchwałę o ogłoszeniu wyborów do tych organów. Przeprowadzone one będą w 69 sołectwach na terenie gminy w terminie do 31 grudnia 1994 roku.

LISTY **LISTY** **LISTY**

Wójt Gminy Zambrów
20.09.1994r.

W związku z bardzo trudną sytuacją finansową służby zdrowia Zespół Opieki Zdrowotnej w Zambrowie zwraca się z prośbą o udzielenie nam pomocy w postaci zbiórki płodów rolnych dla potrzeb szpitala i przyzakładowej tuczarni trzody chlewnej.

Wdzięczni będziemy za rozpropagowanie naszej prośby wśród mieszkańców Pańskiej Gminy oraz poinformowanie, by w przypadku zainteresowania taką akcją soltyśsi kontaktowali się z Kierownikiem Sekcji Zaopatrzenia - Eugeniuszem Głębockim tel. 71-39-02, 71-39-98

Z góry dziękujemy za pomoc.

ZASTĘPCA DYREKTORA ZOZ W
ZAMBROWIE
MGR INŻ. STEFAN WOJNO

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zambrowie zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców naszej gminy o przekazanie na rzecz potrzebujących, zbędnych w swoich gospodarstwach domowych wszelkiego rodzaju przedmiotów w postaci: odzieży, obuwia, sprzętów gospodarstwa domowego, podręczników szkolnych, książek itp. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli. Otwórzcie swoje serca. Pomóżcie potrzebującym. Dary przyjmuje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zambrowie ul. Fabryczna 3 pokój nr 15 (parter).

Dziękujemy Państwu Edwardowi i Bronisławie Piątkowskim za przekazanie telewizora kolorowego.

Kierownik GOPS Mariusz Gorski.

Z życia straży

Rok 1994 pozostanie w pamięci zambrowskich strażaków, jako rekordowy pod względem ilości pożarów. Duży wpływ na taki stan rzeczy miała długotrwała susza. Do dnia 28 września strażacy interweniowali już 240 razy, w tym 180 razy wyjeżdżali do pożarów, 52 razy do miejscowych zagrożeń, a 8 wyjazdów okazało się alarmami fałszywymi. W ilości zdarzeń przoduje miasto Zambrów, gdzie zanotowano

ich 122 i gmina Zambrów z 32 zdarzeniami. Z przykrością trzeba stwierdzić, że wśród przyczyn powstania pożarów i miejscowych zagrożeń na czele jest nieostrożność osób dorosłych i podpalenia. Największym pożarem jaki zanotowano na terenie naszej gminy do dnia dzisiejszego, był pożar lasu w Jednostce Wojskowej - Czerwony Bór. Spłonęło wtedy 25 hektarów lasu mieszanego. Z żywiołem walczyło ogółem 106 strażaków, 26 samochodów bojowych oraz 2 śmigłowce.

K.K.



Mój radny

z radnym rozmawia

Bogdan Pac

Rada Gminy w Zambrowie liczy 20 radnych. Są oni przedstawicielami ponad 9 - tysięcznej społeczności. Wszyscy zdobyli mandat zaufania od swoich wyborców. Jednak stosunkowo niska frekwencja (ok.30%) w czasie ostatnich wyborów samorządowych w gminie pozwala przypuszczać, że wielu miesz-

kańców może nie znać swoich reprezentantów w Radzie Gminy. Dlatego też chcielibyśmy przybliżyć państwu osoby, od których możecie wymagać, by godnie Was reprezentowały. Cykl rozmów z radnymi rozpoczynamy wywiadem ze Stanisławem Krajewskim - obecnym przewodniczącym Rady Gminy. Wybrano go w okręgu nr 17, który obejmował miejscowości: Konopki Jabłoń, Konopki Jałbrzyków Stok, Koziki Jałbrzyków Stok i Łady Polne.

Bogdan Pac: Na początek proszę o kilka zdań o sobie.

Stanisław Krajewski: Nazywam się Stanisław Krajewski. Mam 39 lat. Jestem żonaty - żona Danuta. Wspólnie mamy czworo dzieci - córkę i trzech synów. Mieszkamy w Konopkach Jałbrzyków Stok. Z wykształcenia jestem inżynierem zootechnikiem. Prowadzę 17 -hektarowe gospodarstwo.

B.P.: Kto lub też co skłoniło Pana do kandydowania w wyborach?

S.K.: Nikt mnie nie nakłaniał. Do kandydowania skłonił mnie mój charakter, który nie pozwala obojętnie stać obok spraw, które dzieją się wokół mnie. Uważam, że w ramach samorządu można rozwiązać wiele spraw własnymi siłami, nie czekając na rozwiązania systemowe, odgórne. Nikt nie zna bardziej problemów gminy od jej mieszkańców. Chęć uczestniczenia w próbach rozwiązywania tych problemów spowodowała, że zdecydowałem się startować w wyborach. Zgodnie z wolą mieszkańców zostałem wybrany i reprezentuję ich w Radzie Gminy.

B.P.: Wybrano Pana przewodniczącym Rady i członkiem Zarządu Gminy. Jest Pan prezesem Zarządu Fundacji Spółdzielczości Wiejskiej, przewodniczącym Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Zambrowie, wiceprzewodniczącym takiejże rady w Gminnej Spółdzielni w Zambrowie. Czy nie za dużo władzy w jednym ręku?

S.K.: Przede wszystkim rady nadzorcze w spółdzielniach są organami społecznymi i rola przewodniczącego polega na organizowaniu prac tychże organów. W organach tego typu nie ma mowy o jakichś przywilejach dla przewodniczącego. Wszelkie decyzje podejmowane są kolegią. Natomiast fakt uczestnictwa w kilku ciałach o podobnym charakterze pozwala na głębsze potraktowanie pewnych problemów i zagadnień. Trudno na pewne sprawy patrzeć bez szerszego kontekstu. Praca w tak wielu organach społecznych jest czasochłonna, jednak przy odpowiedniej organizacji zajęć, można poradzić sobie ze wszystkim, a efekty tej pracy mogą przynieść satysfakcję.

B.P.: Czy polityka jest ważna w samorządach? Proszę określić swoje poglądy.

S.K.: Moim zdaniem, nawet na tym najniższym szczeblu decyzyjnym jakim jest samorząd gminy, nie sposób całkowicie uciec od polityki. Wynika to z faktu, że przynajmniej częściowo funkcjonujemy w ramach ogólnej polityki krajowej. W przypadku samorządu zdecydowaną rolę odgrywają aspekty typowo gospodarcze. Naszą polityką jest polityka gospodarcza gminy. Osobiście nie jestem zaangażowany w działalność żadnej partii politycznej, co pozwala mi znaleźć wspólny język z przedstawicielami szeregu partii politycznych. Rządy funkcjonują, zmieniają się, natomiast lokalne problemy pozostają.

B.P.: Czy należy Pan do ludzi, którzy za wszelką cenę chcą realizować swoje cele?

S.K.: Na pewno nie za wszelką cenę. Jestem przekonany, że nikt nie posiada patentu na nieomyślność i nigdy nie preferuję stanowiska, że każdy problem potrafię rozwiązać najlepiej. Tym nie mniej staram się być konsekwentny w dążeniu do swoich celów.

B.P.: Co Pan może obiecać swoim wyborcom?

S.K.: Przede wszystkim jestem daleki od składania jakichkolwiek deklaracji i obietnic, które pozostałyby niemożliwe do zrealizowania. Pracując w Radzie Gminy, jestem zobowiązany w pierwszym rzędzie widzieć potrzeby całej gminnej społeczności. W ramach tych potrzeb są i te, które dotyczą mieszkańców mojego okręgu wyborczego. Na dziś mogę im obiecać, że dołożę wszelkich starań, aby nie czuli się zawiedzeni.

B.P.: Czy jest Pan zwolennikiem silnej władzy wykonawczej w gminie?

S.K.: Zdecydowanie tak. Uważam, że zbyt daleko posunięta demokracja, bez „silnej ręki”, jest bardzo niebezpieczna i prowadzi do przejawów anarchii. Warunkiem funkcjonowania silnej władzy wykonawczej powinna być jednak skuteczna kontrola społeczna.

B.P.: Jak z Pańskim poczuciem humoru? Proszę o krótki dowcip!

S.K.: Wiem, że nie jestem ponurakiem, a czy mam poczucie humoru, to mogą stwierdzić ludzie, którzy obcuja ze mną na co dzień. Jeżeli chodzi o dowcip, to będąc ostatnio w Warszawie, usłyszałem świetny „kawał” z typu politycznych o tym, jak to minister Kaczmarek poszedł do fryzjera. Mistrz, wykonując swoją powinność pyta: „Panie ministrze, jak tam poseł Pęk? Nie uzyskał odpowiedzi, za chwilę ponowił pytanie. Niestety, znów nie otrzymał odpowiedzi. Wielokrotnie jeszcze powtarzał pytanie, a odpowiedzi jak nie było, tak nie było. W końcu zirytowany minister Kaczmarek zwraca się do fryzjera: „Panie, coś Pan się przyczepił tego Pęka? „Ten odpowiada: „Ja się nie czeplam, tylko jak pytam Pana o posła Pęka, to Panu się tak pięknie włos jeży.”

B.P.: Ha, ha... Dziękuję za rozmowę.

SKLEP "JUMO"

Zambrów, ul. Kościuszki 12

tel. 71-13-02

oferuje garnitury
renomowanych firm polskich:

- na każdy wiek

- na każdą sylwetkę

- na każdą okazję

- na każdą kieszeń



Zapraszamy: codziennie 9 - 18

w soboty 9 - 15

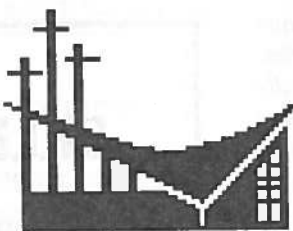


Historia parafii...

Jacek Markowski.

Kontynuując nasz cykl opowiadający o historii kościołów w mieście i gminie Zambrów przypomniemy dziś naszym czytelnikom dzieje wydzielenia dwóch parafii pod wezwaniem Ducha Świętego i Św. Józefa Rzemieślnika z najstarszej parafii w mieście pod wezwaniem Świętej Trójcy. Podział parafii Świętej Trójcy po raz pierwszy nastąpił 8 września 1984r. W związku z przeszkodami stawianymi przez ówczesne władze powstała nie parafia, a samodzielny ośrodek duszpasterski pod wezwaniem Ducha Świętego. Nabożeństwa były odprawiane od dnia wyświęcenia tj. 8 września 1984r. w prowizorycznej drewnianej kaplicy pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Pokoju. Cały czas prowadzono pertraktacje z władzami w sprawie uzyskania pozwolenia na budowę kościoła. Z chwilą uzyskania takowego, dnia 4 czerwca 1985r. rozpoczęto wznoszenie murowanego kościoła, który dziś jest już ukończony, łącznie z budynkami plebanii. Świątynia posiada wymiary: 48m długości, 44m szerokości, 11m wysokości do sklepienia, wieża - 49m wysokości. Kościół jest dwupoziomowy z dwoma kaplicami bocznymi. Parafia w całości została wydzielona z terytorium parafii Świętej Trójcy. W mieście obejmuje: całą ul. Grabowską, dalej granica biegnie ul. Białostocką po wschodniej stronie Placu Sikorskiego, ul. Wilsona i Łomżyńską, aż do końca miasta. Ponadto należą do niej wsie: Ciecioriki, Gardlin, Grabówka, Klimasze, Konopki Jabłoń, Nagórki, Poryte Jabłoń, Wierzbowo Nowe i Stare, Wiśniewo i Wola Zambrzycka - razem 8 tys. wiernych. Odpusty w parafii odbywają się na Zesłanie Ducha Świętego i Matki Boskiej Królowej Pokoju.

Od 1984r. proboszczem parafii jest ks. kanonik Heliodor Piotr Sawicki. 8 września br. parafia obchodziła 10-lecie powstania. Drugi podział parafii Świętej Trójcy nastąpił z chwilą wydzielenia z niej samodzielnego ośrodka duszpasterskiego p.w. Świętego Józefa Rzemieślnika. Myśl o utworzeniu nowej parafii zrodziła się w czasie, gdy władze komunistyczne zabrały ziemię należącą do parafii p.w. Św. Trójcy. Po serii odwołań i procesów sądowych otrzymano ostateczne zezwolenie na budowę kościoła. Akt erekcyjny przyznający ośrodkowi duszpasterskiemu wszelkie prawa i obowiązki parafii został odczytany 23 grudnia 1990r. podczas uroczystości poświęcenia kaplicy Św. Rocha. Na uroczystości byli obecni ks. dr Juliusz Paetz, dziekan zambrowski - Józef Milanowski oraz ks. Marian Olszewski, który kierował pracami przy budowie kaplicy i został proboszczem nowej parafii zambrowskiej. Wiosną 1991 roku rozpoczęła się budowa plebanii i wikariatu w jednym budynku. Obecnie trwają prace nad rozpoczęciem budowy budynku kościoła, dla którego wykonany już został projekt architekto-



niczny. Należy także przypomnieć, że na terenie parafii Św. Józefa Rzemieślnika powstaje nowy cmentarz komunalny. Granica parafii w całości wydzielonej z terytorium parafii Św. Trójcy biegnie w Zambrowie od ul. Wądołkowskiej, ul. Ogrodowej do nr 22, następnie między blokami pokoszaryowymi nr 48 i 50 do Alei Wojska Polskiego, dalej ulicą Grunwaldzką do Magazynowej. Parafia położona jest na południe od tej granicy. Ponadto obejmuje wsie: Chmiele, Chorzele, Czartosy, Dąbki, Długobórz Pierwszy i Drugi, Grochy Łętownica, Grochy Pogorzele, Łosie Dołegi, Osowiec, Rykacze, Sasiny, Wądołki („Wiklina”), Wola Zambrowska („Poligon”) i Zagroby Łętownica - razem ponad 6 tys. wiernych. Odpusty w parafii odbywają się 1 maja - w dniu św. Józefa Rzemieślnika.

UWAGA! UWAGA!

Słowa te kierujemy do tych wszystkich, którzy czują się poetami. Począwszy od miesiąca listopada ogłaszamy miejsko-gminny konkurs poetycki. Prosimy o nadsyłanie na adres redakcji swoich utworów. Najlepsze będziemy drukować. Utwór nie powinien przekraczać czterech zwrotek, tematyka dowolna. Autor każdego tekstu powinien podpisać utwór, podając również adres zamieszkania. Anonimów nie będziemy drukować. Serdecznie zapraszamy do wspólnej zabawy i czekamy na pierwsze utwory. Zwracamy się z gorącą prośbą do nauczycieli o udzielenie pomocy uczniom - młodym adeptom sztuki poetyckiej. Prosimy, żeby ich zachęcić, bowiem z pewnością brak im będzie śmiałości. Mamy nadzieję, że wspólnie odkryjemy sporo talentów, a te postaramy się docenić i wynagrodzić.

J. Kulesza

Poezja J. Kuleszy

„Każdy”

*Każdy odnaleźć musi sam
Przystań dla swego serca
Po drogach krętych codzienności
Dźwigać nadzieję, by zwyciężyć.*

*Czasem wśród zgiełku wielu spraw
Gdzieś zagubiony odnajduje
To, co zda mu się oddalone
Tak, wyproszone, kruche.*

* * *

*To jeszcze nie są te schody
Nie te drzwi, nie to serce
To nic, że świat zawirował
I dusza Twa jest w rozterce*

*Na tamto serce przyjdzie pora
Minie zapewne wiele dni
Wejdiesz po schodach tych właściwych
I zakłócisz do jej drzwi.*

„Sprzątanie świata”

Bogdan Pac

„Clean up the World”- akcja wymyślona i rozpropagowana przez australijskich działaczy na rzecz ekologii w tym roku objęła swoim zasięgiem również Polskę. W dniach 17-18 września w całym kraju odbyło się wielkie sprzątanie. Było co sprzątać i na terenie gminy. W akcji wzięła udział głównie młodzież zmobilizowana przez nauczycieli. W sumie było około 800 uczestników „sprzątania gminy”. Wydawałoby się, że tylu „sprzątaczy” poradzi sobie i uprzątnie podzambrowskie lasy. Niestety, nikt nie zdaje sobie sprawy, jak brudno jest wokół nas. Bezmyślność ludzka jest przerażająca.



Plan akcji omawiają v-ce dyrektor SP Nr 4 w Zambrowie - Barbara Zimnoch (z lewej), v-ce przewodniczący Rady Gminy - Jan Leśniewski (w środku) i wójt Kazimierz Dmochowski (z prawej)

Fot. K.Ożlański

Uczestnikom akcji udało się posprzątać lasy wokół miejscowości Ciecioriki, Grabówka, Wądołki, Skarżyn Stary, Osowiec i Czerwony Bór. Organizacyjnie akcję tę zabezpieczył wójt gminy Zambrów. Poniżej publikujemy garść wrażeń uczestniczek „sprzątań”- uczennicy kl.VIIb ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie - Marty Laszuk i uczennicy kl. VIb ze Szkoły Podstawowej nr 5 -Magdy Matusiak.

Ostatnio ekologią jest bardzo modnym tematem. Modnym? To złe określenie. Moda kojarzy się z czymś, co przemija, zmienia się, dziś jest „na fali”, a jutro zapominamy o tym. Ekologia natomiast jest realnym dylematem, który był, jest i będzie, dopóki ludzie nie zaprzestaną swojej szkodliwej działalności. Wrzesień był miesiącem pod hasłem „Sprzątanie świata”. Dopiero teraz zauważyliśmy „góry śmieci” w lasach, rzekach, w naszym najbliższym środowisku. Czy aby nie za późno? Zauważyliśmy problem i powiedzieliśmy: nie! Tak nie może być! Uzbrojeni w worki, rękawice, dobre chęci i wrażliwe serca na to, co dzieje się wokół nas, wyruszyliśmy do lasów, aby zrobić wreszcie porządek. To co tam zobaczyliśmy przerażało nas. Bez przesady można powiedzieć, że nie wiadomo jak i kiedy w naszych lasach pojawiły się zagadkowe góry...śmieci. Czyja to wina? A może to wilki, sarny i niedźwiedzie wyrzucają do lasów stare, niepotrzebne buty,

wanny, umywalki, karoserie samochodowe?! Powinniśmy wstydzić się. Młodzi ludzie, uczestnicy akcji stwierdzili, że nigdy nie zrobią z lasów wysypisk śmieci. Jednak problem istnieje. Nie udało nam się posprzątać wszystkiego, a na pewno nie wszyscy posprzątali swoje serca i sumienia.



Śmieci było w bród...

Fot. K.Ożlański

Kochani, rozejrzyjcie się wokół siebie! O ile przyjemniej byłoby żyć w czystym środowisku? Wrzesień, liście spadają z drzew, przyroda zmienia się. Idziemy odpocząć do lasu i... czym prędzej z niego uciekamy. Wygania nas przykry zapach, widok śmieci, wygania nas z niego straszliwy potwór, który nazywa się ZANIECZYSZCZENIE. Wracamy do miasta, zamykamy się w czterech ścianach zimnych bloków i uważamy, że tak jest dobrze. Zapominamy o wszystkim. Widocznie chcemy, aby ten potwór posunął się dalej i wygonił nas z naszej własnej planety. Wystarczy, by każdy z nas zadbał o swoje najbliższe otoczenie. Nie róbmy z lasów, rzek i jezior wysypisk śmieci. Pomyślmy o przyszłych pokoleniach. W jakim stanie zostawimy im Ziemię? Na postawione pytania każdy powinien odpowiedzieć sobie sam. Jeśli każdy z nas nauczy się dbać o swoje najbliższe otoczenie, wtedy wspólnie poszukamy innych rozwiązań ratujących naszą planetę. Pamiętajmy, że nie tylko wrzesień jest miesiącem szczególnej troski o glob. Przez cały rok troszczmy się o naszą planetę, nie zatykajmy uszu na jej wołanie o pomoc, nie zamykajmy oczu na widok śmieci. **Marta Laszuk**

Dnia 17.09.94 roku w całym kraju odbyła się akcja sprzątania lasów. Nasza szkoła zbierała odpadki pozostawione przez innych ludzi na obszarze Wądołek. O godzinie 10 klasy VI i VII wyruszyły w stronę wsi. Zanim wszyscy tam dotarli, minęło 45 minut. Nauczyciele wyznaczyli miejsca, gdzie mieli sprzątać ich wychowankowie. Każdy mógł pooddychać świeżym powietrzem i zrobić coś dobrego dla naszej łomżyńskiej przyrody. Kiedy zostały zapełnione wszystkie torby na śmieci, niektórzy poszli poszukać w lesie grzybów. Na koniec harcerze przygotowali ognisko, przy którym każdy mógł odpocząć po ciężkiej pracy i pośmiać się z kolegami. Cała akcja zakończyła się około godziny 14. Wszyscy wrócili szczęśliwi i zadowoleni z tego, co zrobili. Była to dla wszystkich wspaniała zabawa oraz doskonały odpoczynek po męczącej nauce w szkole. Każdy miał okazję zapoznać się z uczniami z innych klas. Dzięki tej akcji każdy mógł zobaczyć, jak naprawdę wygląda świat i co możemy dla niego zrobić, by go uratować. **Magda Matusiak**



Z A M B R Ó W

...wczoraj i dziś.

Fot. M. Endzel

Swoich stałych czytelników informujemy, że cykl zdjęciowy „Zambrow... wczoraj i dziś”, który prezentujemy na naszych łamach od pewnego czasu, dzięki współpracy z Domem Kultury przy Urzędzie Wojewódzkim w Łomży, mogli obejrzeć łomżyniacy. Przesyłamy podziękowanie pani Matuszelańskiej, gdyż to ona sprawiła, że obejrzeli go mieszkańcy tego malowniczego miasta położonego nad rzeką Narwią. Wystawa miała miejsce w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego. Mieszkańcom Zambrowa była ona zaprezentowana w Miejskiej Bibliotece Publicznej i w Domu Kultury przy Al. Woj. Pol. W najbliższym czasie planujemy pokazanie jej w Piszku, Kolnie, Wysokim Mazowieckiem. Ideą wystawy, której patronuje nasz miesięcznik gminny, jest pokazanie miasta Zambrowa, tak jak wyglądało ono w latach trzydziestych, pięćdziesiątych i późniejszych. Ekspozycja ta, prezentowana jest w formie kserokopii zdjęć ze względu na dużą wartość oryginałów. Mamy nadzieję, że wystawa ta pozwoli zapoznać się mieszkańców Łomży z najnowszą historią naszego miasta. W tych zaś którzy zetknęli się z Zambrowem w jego przeszłości rozbudzi miłe wspomnienia. Czas bowiem zaciera ślad, pozostają jedynie zdjęcia i wspomnienia.

Janusz Kulesza

Lata 60-ścię 1 Maja,
Plac Sikorskiego ➡



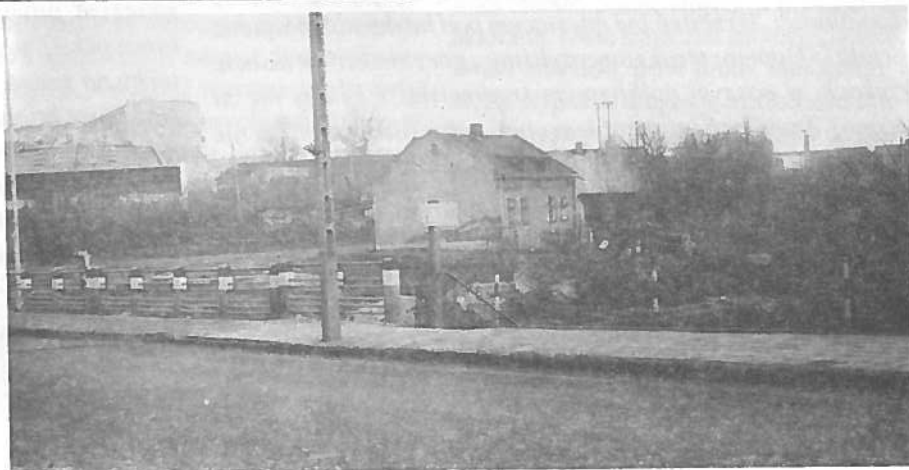
Lata 70-ścię.
Widok na szpital i hotel
szpitalny.

← **Zdjęcie zrobione od**
ul. Grabowskiej

Lata 70-ścię.
Al. Kościuszki.



Widok na
nieistniejący już
budynek,
Po lewej kino,
po prawej zalew.



Widziałem rozpacz ojca...

komisarz Mariusz Żebrowski

Zbliżała się godzina 20, w sierpniowy wieczór, kiedy na ulicach Zambrowa rozległo się przeraźliwe wycie syren. Te sygnały nie znamionują nic dobrego, a jedynie budzą trwogę i obawę o swoich najbliższych. Każdy ma wówczas nadzieję, że sytuacja, która to wywołuje nie będzie dotyczyła członków jego rodziny ani przyjaciół. Z dużą szybkością samochody ratownictwa drogowego, pogotowia ratunkowego i policji przejechały ulicami Zambrowa do wskazanego miejsca. Widok po przybyciu na miejsce zdarzenia był przerażający.



Tak wyglądał „maluch” po wypadku.

Fot. W. Łojek

I znów wypadek drogowy. Na szosie stoi z rozbitym przodem samochód osobowy marki Łada, a w rowie po drugiej stronie widać „szczątki” malucha. Największy problem ma załoga karetki pogotowia, gdyż na miejscu jest kilka osób oczekujących natychmiastowej pomocy medycznej, a lekarz tylko jeden. Musi niezwłocznie podjąć prawidłową decyzję, komu pierwszemu ratować życie. Jest już ciemno i chłodno. Pierwszym kursem zostaje zabrany konający młody mężczyzna, który traci oddech. Kilka metrów dalej w rowie kobieta na kolanach podtrzymuje młodą dziewczynę, z ust której płynie krew. Jęcząc z bólu, pyta o swojego brata Janusza. Martwi się o stan jego zdrowia i cierpliwie czeka na przyjazd lekarza. Niestety musi poczekać w kolejce, aż ponownie przyjedzie karetka po odwiezieniu najbardziej potrzebujących pomocy. Jest oszłamona i nie pamięta jak doszło do zderzenia pojazdów. Przypomina sobie, że w ich samochodzie marki fiat 126P podczas jazdy zgasły światła. Kierujący samochodem brat zdążył tylko powiedzieć, że za chwilę zjedzie na pobocze, aby usunąć usterkę. Niestety nie zdążył. Wyprzedziło go przeznaczenie. Rozległ się potężny huk, pękły blachy pojazdów. W samochodzie marki Łada jechały 4 osoby - na tylnym siedzeniu ze swoją babcią siedziała 6-letnia Ewelina. Kierowca Łady nie zdążył zareagować, a babci nie udało się utrzymać w rękach dziewczynki, która siłą impetu uderzyła w przednie fotele samochodu. Nieprzytomną dziewczynkę odwieziono na oddział chirurgii z podejrzeniem pęknięcia podstawy czaszki.

Jej stan zdrowia był ciężki. Mała Ewelinka wspólnie ze swoją babcią i dziadkiem jechała do rodziny zamieszkałej w Zambrowie. Tutaj miała oczekiwać na telefon swoich rodziców przebywających w USA. Jakaż wiadomość mieli otrzymać stęsknieni rodzice? Jak w takiej sytuacji mają postąpić? W tym czasie w szpitalu zrozpaczona, ranna babcia prosi lekarza o ratowanie życia ukochanej wnuczki. Na drugi dzień zostaje ona odwieziona do szpitala w Białymstoku. Natomiast kierowca malucha, pomimo natychmiastowej reanimacji, umiera. Dla niego życie skończyło się, a dla innych toczy się dalej. I znów jest to śmierć przedwczesna, której przyczyną jest chwila nieuwagi. Po kilku dniach ojciec ś.p. Janusza zgłosił się po odbiór samochodu. Staral się być opanowanym. Gdy rozmawialiśmy o planach jego syna głos mu drżał i z trudem utrzymał filiżankę herbaty. Jego dzieci jechały na zabawę taneczną, chciały jeszcze tylko zajechać po kolegów. W pewnym momencie łzy popłynęły mu po twarzy i nic już nie powiedział. Odszedł....

P.S. W ostatnich latach wraz ze wzrostem ilości samochodów poruszających się po drogach naszego kraju oraz pogarszającym się stanem nawierzchni dróg wzrasta liczba wypadków komunikacyjnych. Niestety dotyczy to również naszego miasta i gminy. Ginią ludzie, doznają poważnych obrażeń ciała, wielu z nich pozostaje kalekami do końca życia. Pomoc lekarska przychodzi w wielu przypadkach zbyt późno. Zambrowska służba zdrowia dysponuje tylko karetkami pogotowia - FSO Combi, które są już porządnie wyeksploatowane. Ponadto lekarz w tym samochodzie praktycznie nie ma możliwości udzielenia pomocy medycznej, z uwagi na panującą tam ciasnotę. Samochody te jedynie mogą służyć do transportowania osób rannych. A przecież wiadomo, że pierwsze minuty po zaistniałym wypadku decydują o życiu osób pokrzywdzonych. Ta pomoc powinna dotrzeć jak najszybciej i powinna być również kontynuowana podczas przejazdu do szpitala.

Dlatego też osobiście uważam, a myślę również, że będę wyrazicielem opinii mieszkańców Zambrowa i gminy Zambrów, iż nasz Zespół Opieki Zdrowotnej powinien posiadać własną karetkę reanimacyjną, a nie korzystać tylko z życzliwości Łomży czy Wysokiego Mazowieckiego. Oczywiście wiąże się to również ze stworzeniem Oddziału Intensywnej Terapii. Z obsługą takiego Oddziału na pewno nie byłoby kłopotów, gdyż specjaliści w naszym ZOZ-ie są. Potrzeba jedynie środków finansowych na ten cel oraz właściwej organizacji. Bo tu przecież chodzi o ludzkie życie, które jest wartością najwyższą. Widzę też potrzebę unowocześnienia gabinetu rentgeno-diagnostycznego, mającego na celu skrócenie czasu oczekiwania na powypadkowe zdjęcia. Dotychczas pacjenci po przewiezieniu do szpitala muszą oczekiwać po kilkadziesiąt minut na zrobienie i wywołanie zdjęcia rtg. Bez niego lekarzowi trudno jest postawić właściwą diagnozę. Nadszedł czas, żeby nastąpiła poprawa. Dlatego też apeluję do samorządów miasta i gminy Zambrów, instytucji, organizacji społecznych, politycznych i osób dobrej woli o udzielenie pomocy zambrowskiej służbie zdrowia w celu zakupu niezbędnego sprzętu do ratowania zdrowia i życia ludzkiego.

Diabeł w kulturze ludowej

Wyobraźnia ludzka jest czymś wielkim, niezbadanym, trudnym do sprecyzowania. Dość często stwarza to, co nigdy się nie zdarzyło. Im jest ona bujniejsza, tym bardziej niezwykle podsuwa pomysły. Gawędziarze, rzeźbiarze, malarze, ludzie sztuki, przeobrażając swoje pomysły powstałe w najdalszych zakątkach świadomości, udostępniają nam świat magiczny, tajemniczy, niezbadany. Diabeł w naszej kulturze ludowej ma swoje osobliwe miejsce. Rzeźbi się jego wizerunki, maluje portrety. A wszystko po to, aby zwykłemu człowiekowi pokazać to, co istnieje gdzieś poza jego zasięgiem. I może z nadto ciekawemu czasem przyjdzie myśl do głowy, skąd wziął się nasz polski diabeł? Bo przecież były jakieś początki jego istnienia. Ktoś musiał pierwszy dać mu życie w podaniach i legendach ludowych. A jest ich wiele, różnych tak, jak różne są diabły. Dobro i zło jakie człowiek czyni, po części czynią bohaterowie jego opowieści, którym daje życie w swych często mocno koloryzowanych, ludowych gawędach. Najciekawszą chyba opowieścią są narodziny diabła zwanego Borutą. Lud prosty dał mu miano wojewody polskich diabłów, ubierając go w szlachecki kontusz, co do dziś dnia zostało. Opowieść jaką chcę przytoczyć sięga aż do połowy XIV wieku. Wiosną któregoś roku wybrał się do Łęczycy ówczesny nasz król Kazimierz Wielki. Spieszno mu było okropnie, pora deszczowa, a na zamku czekała na niego „bokóweczka”. Strapił się przeto nasz król jegomość i sromotnie rozgniewał, gdy jego karetę unieruchomiły okoliczne błota. Poleciał przeto swemu woźnicy, by ten udał się po pomoc. Droga nie była łatwa - było pełno błota. Powoli ściemniało się. A tu jak na złość nikogo nie widać. Jednak po pewnym czasie dojrzał ów woźnica daleko w ciemnym borze małe zagadkowe światelko. Udał się tam i ujrzał przy ognisku miejscowych smolarzy zwanych przez okoliczną ludność borutami, bowiem w borze siedzieli i smolę ze strzab wyt-



Diabeł zambrowski i diabeł z okolic Szumowa - rzeźba i fot. -J.Kulesza

piali. Wysłuchali oni opowieści woźnicy, po czym jeden z nich - młody i najsilniejszy - ofiarował się, iż sam jedną karetą wyciągnie z błota. I uczynił to jak rzekł woźnicy na oczach swych towarzyszy. Król Kazimierz Wielki sogle go wynagrodził, bo nadał mu szlachectwo i ofiarował w zarząd zamek łęczycki. Jednak w zwykłym chłopie, który stał się nagle wielkim panem, obudziła się przemożna pycha i chciwość. Zapomniał skąd się wywodzi, kim do tej pory był. Zaczął uciskać lud mu poddany. Pieniądże gromadził w lochach zamku da-

nego mu w zarząd. Przyszła kolej i na niego, gdyż zmarł. Lud uciskany udał się po swoje pieniądze, ale ich nie znalazł. Od tej pory zaczęły się mnożyć różne opowieści, jak to Boruta Siłacz swoje pieniądze liczy w lochach zamku łęczyckiego, zwykłych ludzi za nos wodzi, robiąc im różne psikusy. Narodziło się też nowe przysłowie, które do dziś dnia ludzie powtarzają: „Nie ma diabła gorszego, jak się stanie pan z ubogiego”

*Opracował na podstawie legendy
Janusz Kulesza*

TEBOR

ZAKŁAD USŁUGOWO HANDLOWY

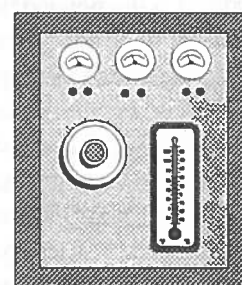
18-300 ZAMBRÓW
ALEJA WOJSKA POLSKIEGO 63
TEL. 71-61-58

OFERUJE:

Olejowe kotły centralnego ogrzewania niemieckiej firmy
RAPIDO z pełną automatyką

ZAPEWNIAMY:

- montaż
- i uruchomienie
- serwis gwarancyjny
- i pogwarancyjny



☺ Sprawcą kilkunastu podpałów lasów w woj. wrocławskim był... 16-letni strażak ochotnik. Największy pożar podpalacz wzniecił pod koniec lipca. Będąc w kościele na mszy, zrobił sobie kilkunastominutową przerwę, pojechał podpalić las i wrócił. Na dźwięk syreny wzywającej ochotników wybiegł z kościoła i jako jeden z pierwszych zjawił się na miejscu zbiórki. Za udział w lipcowych akcjach gaśniczych otrzymał 900 tys. zł.

☺ Policjant, który usiłował rozdzielić dwóch awanturujących się na bazarze w Przeworsku braci, został ugryziony w łydke. Starszy brat miał 2,7 promila alkoholu we krwi, młodszy 2,5 promila.

☺ Pracownicy Stacji Pogotowia Ratunkowego w Stalowej Woli zadzili w miejscu pracy libację. Dyspozytorka, położna i sanitariuszka zostali oskarżeni o to, że swe obowiązki pełnili w stanie nietrzeźwym, co naraziło na niebezpieczeństwo zdrowie pacjentów.

☺ W Suwałkach wydano książkę telefoniczną, w której wydrukowano również numery zastrzeżone. Sprawą tą zajęły się policja, UOP i wydział przestępstw gospodarczych. Wydawca twierdził, że wszelkie potrzebne informacje zdobywał z łatwością za parę złotych.

☺ Dwóch berlińczyków wzięło z wypożyczalni mercedesa o wartości 40 tys. marek, aby sprzedać go w Polsce. W Niemczech zgłosili kradzież samochodu. Transakcja doszła do skutku. Berlińczycy powrócili do domu i wtedy po otworzeniu walizki z pieniędzmi, oka-

zało się, że Polacy zapłacili im za auto... 3500 zł, czyli około 40 fenigów. Sąd skazał jednego z berlińczyków na karę czterech, a drugiego na osiem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu. Łagodność wyroku uzasadniono „niespotykanym dyktantyzmem sprawców”.

☺ Kilkaset milionów złotych i sprzęt elektroniczny padł łupem włamywaczy, którzy dostali się do sklepu w centrum Częstochwy ochranianego przez pracowników wyspecjalizowanej agencji. Ochroniarze nic nie słyszeli, gdyż, jak twierdzą, nad miastem przechodziła burza. Sprawcy weszli do sklepu, wyważając drzwi od zaplecza, a następnie dostali się do części handlowej korytarzem wentylacyjnym, którego nie znał nawet właściciel sklepu. Zrabowali kilkadziesiąt mln zł, sprzęt elektroniczny, a także buty z sąsiedniego stoiska.

☺ Do biura PSS „Społem” w Aleksandrowie wszedł pijany mężczyzna z granatem w dłoni i zagroził jego eksplozją. Obecni w biurze spółdzielcy nie zdziwili się zbyt bardzo wizytą terrorysty. Zastanowiło ich natomiast to, dlaczego zamachowiec niczego się nie domaga. Pochłonięci pracą spółdzielcy zignorowali obecność terrorysty, który speszony ich zachowaniem po prostu uciekł.

☺ W Legnicy nieznany mężczyzna skradł bochenek chleba z kartonu stojącego przed sklepem. Przyłapany na gorącym uczynku przez sklepikarza złodziej wyjął nóż kuchenny, postraszył

nim i zabrał jeszcze dwa litry mleka, po czym zbiegł.

☺ 14-letnia poznańszanka dokonała nieudanego napadu na taksówkarza, chcąc zdobyć pieniądze na spodnie. Wcześniej chciała zatrudnić się w agencji towarzyskiej, ale żadna z kilkunastu przez nią odwiedzonych nie przyjęła jej do pracy.



☺ Przeszło 100 mln zł rocznie zaoszczędza Aeroklub Podkarpacki w Krośnie dzięki wypasowi owiec na miejscowym lotnisku. Dzięki owcom klub nie musi wydawać pieniędzy na dwukrotne skoszenie i zbieranie trawy z pow. 200 ha. Miejscowi rolnicy nie są bowiem zainteresowani darmowym zbieraniem siana z 200 ha lotniska.

☺ W Łodzi zarejestrowała się Partia Polaków Pochodzenia Szlacheckiego.

☺ Mieszkający w Częstochowie autor podręcznika do chemii zdziwił się, kiedy zobaczył swój podręcznik w księgarniach, ale pod innym nazwiskiem. Nazwisko to należało do właściciela firmy komputerowej, do której autor oddał książkę do składu. Szef firmy tłumaczył w prokuraturze, że pomylił dyskiety, bo on też akurat w tym samym czasie pracował nad podręcznikiem do chemii.

ludzie pamiętający ofiarę szatana. Nie chcą o tym rozmawiać. Żegnając się pobożnie co prędzej uciekają do swych mieszkań. A co się działo na planie filmu? Ekipę od samego początku dręczyły wszelkie nieszczęścia, przy których „plagi egipskie” to dziecinna igraszka. Choroby, wypadki, śmierć stały się nieodłącznymi towarzyszami ekipy filmowej. Jako pierwszy, ofiarą padł Jack Mac Gowran. Parę dni po tym, jak sfilmowano scenę jego śmierci, ciężko zachorował. W parę godzin po pojawieniu się na planie Maxa von Sydow, nadszedł telegram o śmierci jego brata. W czasie kręcenia filmu zmarł dziadek Lindy Blair. 5-letnia córka Jasona Millera przez wiele tygodni walczyła ze śmiercią, po tym jak uległa wypadkowi

„Egzorcysta” - film przeklęty!

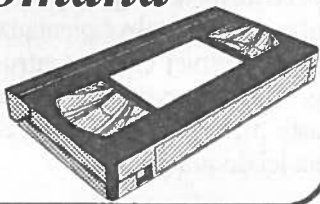
Scenariusz filmu oparty został na autentycznej historii 14-letniego chłopca, który mieszkał w Waszyngtonie, przy Bunker Hill Road. W 1949 roku został on poddany egzorcyzmowi, jako opętany przez diabła. Dziś jest starszym panem, który żyje gdzieś w USA. Miejsce jego pobytu trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Pod takim warunkiem zgodził się opowiedzieć swoją historię reżyserowi. Wierzyć - czy nie?! Nie wiadomo, ale 25 lat temu spłonął dom przy Bunker Hill i nikt nie chciał kupić placu pod budowę. Miejscowi ostrzegają wszystkich, że miejsce to przynosi nieszczęście.

Popierają to dowodami. W 1982 roku została zamordowana w tym miejscu młoda kobieta. W rok później, tego samego dnia o tej



samej godzinie zginął w tym samym miejscu w wypadku mężczyzna mieszkający w sąsiedztwie. Do dziś w okolicy mieszkają

"Oknem videomana"



W tym numerze niezbyt dobre wieści o perspektywach dla videomanów. Wytrwali i stali klienci wypożyczalni zauważyli zapewne już wzrost stawek za wypożyczenie kaset. Jest to bezpośrednio związane z dyktowanymi przez dystrybutorów wysokimi cenami filmów. Obecnie średnia cena zakupu 1 tytułu wynosi ok. 600 tys. zł. W perspektywie przyszłego roku dojdzie zapewne do 900 tys. Wówczas możemy się spodziewać cen za wypożyczenie ok. 15 tys. a za super szlagiery do 25 tys. zł. za tytuł. Nie jest to utopia, zważywszy, że niektórzy dystrybutorzy już dziś proponują wypożyczalniom ustalanie stawek na poziomie 30 tys. za kasę. Jeśli do tego dojdzie, to czas będzie zastanawiać się czy iść po kasę, czy może do kina. To w przyszłości, a dziś proponujemy:

Lista zambrowska

1. W IMIĘ OJCA
2. POLE RAŻENIA
3. OSTATNIE WESELE
4. PANI DOUBTFIRE
5. TAJEMNICZY OGRÓD
6. ŚWIAT WAYNEA - 2
7. SZKOLNE ŚWIRY
8. SYN RÓŻOWEJ PANTERY
9. MĘŻCZYŹNA KTÓRY PATRZY
10. MASZYNA ŚMIERCI

Lista ogólnopolska

1. DEMOLITION MAN
2. W IMIĘ OJCA
3. PANI DOUBTFIRE
4. BASTION
5. PEŁNE ZAĆMIENIE
6. PANI DOUBTFIRE
7. ŚWIAT WAYNEA - 2
8. MĘŻCZYŹNA KTÓRY PATRZY
9. MIECZ HONORU
10. TAJEMNICZY OGRÓD

Zapowiada się piękna jesień dla miłośników filmów. Producenci i dystrybutorzy zadbali o szeroki przekrój gatunków. Dla wielkiej grupy miłośników sensacji i akcji przygotowano: „ZAGINIONY W AKCJI” - klasyk kina akcji z 1994r. w reż. Josepha Zito („Czerwony skorpion”, „Morderca Rosemary”). W roli głównej znany i lubiany Chuck Norris („Samotny wilk”, „Oddział Delta”). Nieustraszone komandos powraca do wietnamskiej dżungli, by uwolnić swych kolegów.

„COMMANDO” - reż. Mark L. Lester, w rolach głównych Arnold Schwarzenegger i Rea Dawn Chong. Komandos w stanie spoczynku zostaje zmuszony do porzucenia swej samotni, kiedy terroryści porwują jego nieletnią córkę.

„PREDATOR” - reż. John Mc Tiernan, występują Arnold Schwarzenegger i Carl Weathers Agent CIA zostaje wysłany do Ameryki Środkowej aby uwolnić zakładników. Tam musi stoczyć śmiertelną walkę nie tylko z rewolucjonistami, ale przede wszystkim z istotą bardziej niebezpieczną niż cokolwiek na ziemi.

„SZKLANA PUŁAPKA - 2” reż. Renny Harlin, występują Bruce Willis. W wigilijny wieczór grupa terrorystów opanowuje wielki port lotniczy, biorąc tysiące zakładników. W zamian za ich wypuszczenie żądają od władz uwolnienia szefa kartelu narkotykowego.

Nie wszyscy lubią efekty specjalne i sceny przemocy. Dla nich też mamy co polecić. „PANI DOUBTFIRE” - to komedia w reż. Chrisa Columbus z udziałem Robina Williamsa i Sally Field. Po niefortunnym

rozwodzie Daniel Hillard (R. Williams) dowiaduje się, że jego żona poszukuje gospośi. Bez namysłu podejmuje tę pracę. Wymaga to jednak „dobrej charakterystyki” i nerwów.

„DAVE DAVE” - komedia w reż. Ivana Reitmana („Orły Temidy”, „Gliniarz w przedszkolu”), obsada: Kevin Kline („Rybka zwana Wandą”), Sigourney Weaver („Obcy 1-3”, „Pracująca dziewczyna”), Ben Kingsley („Lista Schindlera”). Dave to imię urzędnika w amerykańskim pośredniaku, ludzako podobnego do prezydenta USA. Po nieoczekiwanej śmierci tego ostatniego Dave otrzymuje propozycję wcielenia się w rolę szefa państwa. Czy bohater będzie marionetką w rękach pracowników Białego Domu?

„TAJEMNICZY OGRÓD” - reż. Agnieszka Holland - kino rodzinne od 7 do 107 lat. Osierocona dziewczynka trafia do ponurej posiadłości wuja. W domu i ogrodzie na środku wrosowiska poznaje prawdziwych przyjaciół i pomaga wyzdrowieć kapryśnemu chłopcu. Miły powrót do lektury z dzieciństwa.



Wrzesień i mamy już jesień. Komu się nie podoba może żyć zgodnie z hasłem: „Tak być nie musi” i pojechać nad morze i w góry. Dużo listów, bardzo za nie dziękuję. Być może w następnym numerze będzie więcej miejsca na prezentację najciekawszych z nich.

Muzycznie wrzesień wyglądał tak:

1. IN THE MIDDLE OF THE NIGHT - MAGIC AFFAIR
2. FIND ME - JAM & SPOON
3. SEVEN SECONDS - YOSSOUF

EGZORCYSTA ...

➔ -dokończenie ze str. 9

i doznała złamania podstawy czaszki. Nie tylko aktorzy byli nękani przez nieszczęścia. Ekipa filmowa też przeżyła swoje chwile grozy. W rodzinach techników, podczas kręcenia miały miejsce dwie próby samobójcze. Asystenta reżysera trzeba było zawieźć do szpitala psychiatrycznego w kaftanie bezpieczeństwa. Sekretarka reżysera, po tym jak odebrała list od sekty satanistów, w którym informowali, że szatan nie chce powstania tego filmu, spędza wiele czasu w szpitalu. Zapadła na tajemniczą chorobę, której przyczyn nie da się ustalić najlepszym specjalistom przy użyciu najnowocześniejszych zdobyczy medycyny. Od-

działywanie złych mocy zarejestrowane zostało na taśmie filmowej. Na zdjęciach próbnych na twarzy opętanej dziewczynki ukazywała się inna straszliwa twarz. Podczas zdjęć przed domem, kamera zarejestrowała ciemną postać stojącą w drzwiach za aktorami. Dwie tragiczne śmierci, choroby, utrata zmysłów, dwie próby samobójcze i ciężki wypadek drogowy, to wszystko skłoniło reżysera Williama Friedkina do opowiedzenia tej niesamowitej historii dziennikarzom amerykańskim. Na zakończenie udzielonego wywiadu powiedział: „To niemożliwe, aby wszystko co się wydarzyło, było dziełem przypadku”. Za miesiąc kolejna niesamowita historia. Powstanie „The Amityville Horror”

Jacek Markowski.



Ponad 10 mln gadów, chwytych głownie w ich naturalnym środowisku przeznaczonych jest co roku na użytek międzynarodowego handlu skórami - informuje światowy Fundusz na Rzecz Natury (WWF). 40 gatunków gadów zostało oddanych na użytek handlu w ciągu dziesięciu lat, ale tylko 11 gatunków stanowi aż 85% tego handlu. Co roku wykorzystuje się 1,2 mln skór kajmanów, tj. dziesięciokrotnie więcej niż deklarowana liczba ogólna skór krokodyli. Większość kajmanów zabijana jest nielegal-

nie. Trzej główni konsumenci skór gadów to Europa, Japonia i Stany Zjednoczone. Trafia do nich 85% tego towaru. Raport WWF ukazał się w przeddzień otwarcia w Paryżu Międzynarodowego Tygodnia Skóry Zwierzęcej. 1800 uczestników Tygodnia zapewniło, że używane przez nich skóry pochodzą z legalnie działających rzeźni lub hodowli.

J.M.

◆ W nocy z 28/29 sierpnia 1994r w Zambrowie przy ul. Świętokrzyskiej dokonano włamania do sklepu mięsnego. Sprawcy z komory chłodniczej zabrali wyroby wędliniarskie wartości około 3 mln zł na szkodę Okręgowego Przedsiębiorstwa Przetwórstwa Mięsnego w Białymstoku. Skradziono m.in. polędwicę, szynkę, baleron, natomiast sprawcy pozostawili salceson, kielbasę zwykłą, które to konsumowali na co dzień. Mieli w czym wybierać.

◆ W dniu 30.08.1994r około godziny 20.45 w Zambrowie przy ul. Białostockiej dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie 69-letniego inwalidy I grupy. Trzej zamaskowani sprawcy związali nogi pokrzywdzonemu kablem i bijąc go po głowie żądali wydania złota. Podczas penetracji mieszkania zabrali mu srebrne monety oraz złotą biżuterię. Poszkodowany został przewieziony karetą pogotowia do Szpitala Rejonowego w Zambrowie.

◆ W dniu 31.08.1994r o godzinie 11.40 w Zambrowie na ulicy Poświętnej kierujący motocyklem marki Jawa, 18-letni Mariusz C. czołowo zderzył się z samochodem dostawczym marki Mercedes. W wyniku wypadku kierujący motocyklem doznał złamania ręki, a jego pasażer 15-letni Tomasz C. doznał złamania kręgosłupa. Obaj przebywają w szpitalu w Zambrowie. Od uczestników wypadku pobrano krew do badań na zawartość alkoholu w organizmie.

◆ W nocy z 31.08/01.09.1994r w Zambrowie przy ulicy Bema dokonano włamania do sklepu spożywczo-monopolowego. Sprawcy dokonali kradzieży wódki, spirytusu, ko-

niaków, papierosów, wędliny oraz pieniędzy w kwocie około 10 mln zł. Łączna suma strat wyniosła około 65 mln złotych na szkodę PHS w Łomży.

◆ W dniu 03.09.1994r o godz. 0.45 w Zambrowie na ul. Świętokrzyskiej policjanci z wydziału prewencji zatrzymali w pościgu 2 sprawców włamania do samochodu osobowego marki Polonez. 20-letni Janusz G. i 16-letni Roman K. usilowali dokonać kradzieży tego samochodu. W toku prowa-

zastosował areszt tymczasowy na okres 3 miesięcy.

◆ W dniu 09.09.1994r o godzinie 8.50 w Zambrowie na skrzyżowaniu ulic Wilsona z Podedwornego kierujący samochodem osobowym marki Nissan Sentra potrafił rowerzystę 56-letniego Remigiusz N., który doznał złamania kości przedramienia. Celem ustalenia stanu trzeźwości od uczestników wypadku pobrano krew do badań na zawartość alkoholu w organizmie.

◆ W dniu 18.09.1994r o godz. 11.00 w Zambrowie na drodze Nr 18 relacji Warszawa-Białystok w naczepie samochodu ciężarowego zapaliła się bawelna. Przyczyną pożaru był samozapłon. Straty wynoszą około 100 mln złotych na szkodę obywatela Litwy.

◆ W dniu 16.09.1994r w Zambrowie z niestrzeżonego parkingu blokowego przy ul. Wyszyńskiego 17 skradziono samochód osobowy marki Polonez Caro 1,6 GLE, rok produkcji -1993, koloru platynowego, metalizowany, wartości 150 mln zł. Ponadto w dniach 17-18 września 1994 roku na terenie gmin Szumowo, Zaręby Kościelne i Rutki zaistniały 3 wypadki drogowe, w wyniku których 1 osoba zmarła, a 3 osoby zostały ranne.

☞ Policja apeluje o rozwagę i ostrożną jazdę. Kierowcy uważajcie, gdyż każdy może być uczestnikiem wypadku drogowego. Ponadto przypominam o obowiązku posiadania w samochodzie apteczki pierwszej pomocy, gaśnicy i trójkąta ostrzegawczego. One naprawdę okazują się przydatne.

KRONIKA KRYMINALNA

redaguje M. Żebrowski



dzzonego postępowania przygotowawczego udowodniono im dokonanie włamania do innych samochodów na terenie Zambrowa oraz kradzież jednego samochodu i 2 motocykli.

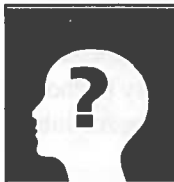
◆ W dniu 06.09.1994r około godziny 22.30 w Zambrowie na Alei Wojska Polskiego w rejonie zakładu „Telzam” trzej sprawcy dokonali napadu rabunkowego na 29-letniego Jana S. mieszkańca Zambrowa. Pokrzywdzony został pobity, a następnie zabrano mu kurtkę skórzaną oraz szaszetkę z pieniędzmi i dokumentami. W wyniku podjętych czynności operacyjnych policja ustaliła dane personalne sprawców i zatrzymała jednego z nich. Prokurator Rejonowy w Zambrowie wobec 24-letniego Sławomira N.





ROZRYWKA Z WIEŚCIAMI

QUIZ * HOROSKOP * KULINARIA * ROZMAITOŚCI



Quiz nr 6

Przeczytaj pytania, wybierz jedną prawidłową odpowiedź, prześlij do redakcji w ciągu 14 dni. Czekaj nagroda.

1) W ateńskim muzeum Bizantyjskim znajduje się ikona przedstawiająca świętego w bogato zdobionych szatach, z krzyżem greckim w dłoni i aureolą. Głowa świętego przedstawiona jest jako głowa psa. O którego ze świętych chodzi?

1) św. Krzysztofa 2) św. Łukasza 3) św. Jacka

2) Mieczysława Ćwiklińska zadebiutowała w filmie:

1) "Jego ekscelencja subiekt" 2) "Pan Twardowski"

3) "Strachy"

3) Który z Polaków jako pierwszy dotarł pod mury Mekki uczestnicząc w pielgrzymce w roku 1818?

1) Wacław Rzewuski 2) Jan Potocki 3) Ksawery Branicki

Czar i siła kamieni "BERYL"

Niebieski kamień przynoszący szczęście w sprawach serca. Ten kto go posiada i nosi może nie obawiać się zdrady. Z tego powodu często darowany jako pierścionek zaręczynowy lub prezent ślubny.

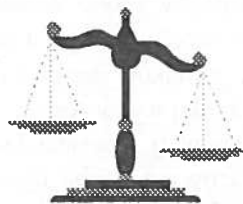


PRZEPIS MIESIĄCA

Drożdżówki wytrawne

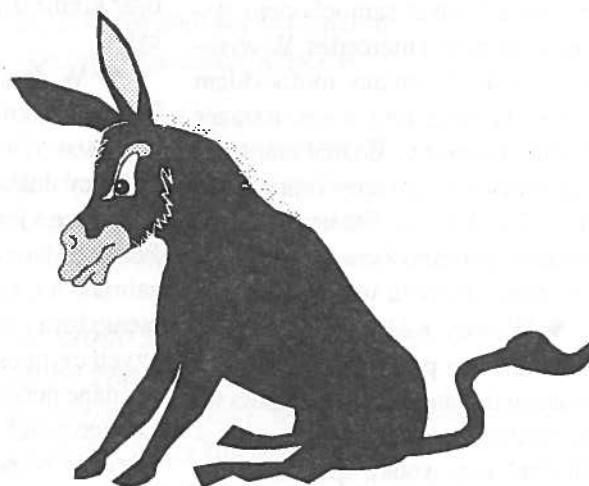
Na jeden kilogram mąki razowej, pszennej, 8 dag drożdży, po 10 dag płatków pszennych, nasion słonecznika i siemienia lnianego, 5 dag zarodków pszennych, dwie i pół szklanki ciepłej wody, 4 łyżki miodu, płaska łyżka soli nie ważonej, olej, do posypania - migdały, siemię lniane, mak itp.

Drożdże rozetrzeć z miodem i częścią wody. Do miski wsypać mąkę, sól, płatki, nasiona i zarodniki. Wlać zaczyn, kiedy ruszy, resztę wody i 2 łyżki oleju. Wyrobić, odstawić do wyrośnięcia, po czym jeszcze raz wyrobić na stolnicy posypanej mąką. Uformować bułeczki i ułożyć luźno na posmarowanej olejem blaszce; zostawić, aby znów podrosły. Posmarować roztrzepanym jajkiem, posypać według uznania i wstawić na 20 minut do piekarnika o temperaturze 220°C.



HOROSKOP ZODIAKALNY „WAGA” (24 09 - 23.10)

Znakiem Wagi rządzą Wenus i Saturn. Osoby z tego znaku są spokojne, zrównoważone i sprawiedliwe. Przeciwności losu przyjmują ze spokojem. Zawsze towarzyszy im wrodzona wesołość. Lubią zabawę, muzykę i taniec. Przez całe życie sprzyja im szczęście. Czy to w pracy, nauce czy miłości sukcesy przychodzą im łatwo i szybko. Szczególnie w nauce i dyplomacji mogą dużo osiągnąć. Osoby urodzone w znaku Wagi posiadają wybitne talenty krasomówcze. Często spotyka się je wśród wybitnych prawników, nauczycieli i kaznodziei. Są ludźmi z tzw. powodzeniem. Oczywiście mają też wady. Przy niekorzystnym układzie gwiazd mogą się w nich rozwinąć takie cechy jak rozrzutność, kłamstwo i plotkarstwo. Na najbliższy rok Wagi mają horoskop nie najgorszy, ale uwaga na zdrowie! Wagi powinny zastanowić się nad wchodzeniem w niepewne układy zawodowe i towarzyskie. Nowe znajomości i ciekawe perspektywy błyskawicznego awansu mogą okazać się niewypałem. Szczególnie, że Wagi nie znają się na ludziach. Łatwo mogą zaufać osobom zaufania niewartym. W sprawach finansowych zalecana duża ostrożność - wspaniały biznes, który ci ktoś zaproponuje może przynieść więcej szkody niż pożytku. W życiu osobistym raczej żadnych zmian. Wagi są przy tym sprytne, ale zawsze wszystko przeprowadzają z uśmiechem i pogodą. Mężczyźni spod znaku Wagi są opanowani, często stosują dyplomację, cieszą się dużym powodzeniem u pań, mimo, że rozstają się z partnerką dość łatwo i nie zawsze z najważniejszych powodów. Udany związek z Wagą zapewnia Baran, Bliźnięta, Lew, Waga, Strzelec i Wodnik. Stanowczo odradzane związki z: Bykiem, Rakiem, Panną i Skorpionem, Koziorożcem i Rybami. Szczęśliwy dzień - piątek, liczba - 6, kolor - błękit, kamień - opal.



ROZRYWKA Z WIEŚCIAMI

QUIZ * HOROSKOP * KULINARIA * ROZMAITOŚCI

Redaguje J. Markowski

KRZYŻÓWKA

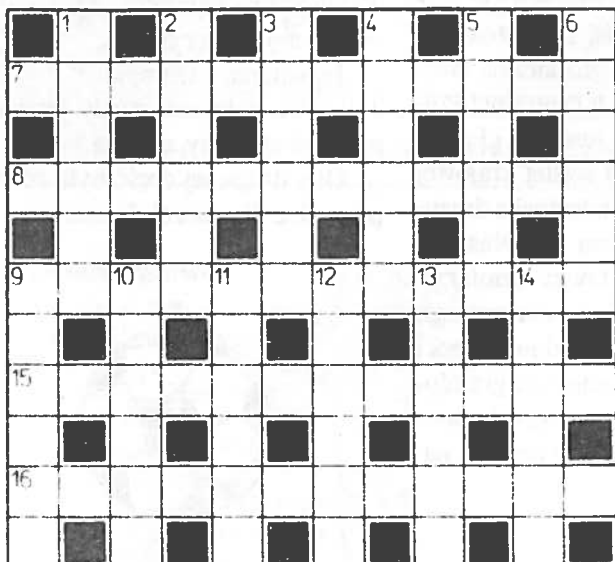
Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać na adres wydawcy w terminie do 25 października. Spośród autorów poprawnych rozwiązań wylosujemy zwycięzcę, który otrzyma nagrodę ufundowaną przez firmę „Jumo” w Zambrowie.

Poziomo:

- 7) podsekretarz stanu
- 8) zacołanie
- 9) pokrewieństwo
- 15) polecenie kogoś na stanowisko
- 16) astronautyka

Pionowo:

- 1) z herbem
- 2) rodzaj tenisówek
- 3) staropolska koszula
- 4) ruchy mięśni twarzy i gra oczu wyrażające przeżywane uczucia
- 5) regulamin organizacji
- 6) nadmorska dzielnica Gdyni
- 9) gwarancje
- 10) występ w murze
- 11) przy jego rozstawianiu używa się śledzi
- 12) bezmyślny niszczyciel
- 13) mąka + woda
- 14) armia



Z galerii J. Kuleszy



„Kto rządzi Polską?”

Kto rządzi Polską obywatelu?
Prezydent, premier, czy ludzie z kleru
Obcy bankierzy i aferzyści
Prawica, centrum, czy komuniści
Nauczyciele, może rolnicy
KGB, mafia, czy robotnicy
Jedna osoba lub zgoła wielu
Kto rządzi Polską obywatelu?

J. Kulesza

Ogłoszenia
towarzystwie



Naszemu kwiatuskowi - Zuzance -
z okazji ukończenia roczku składamy buziaki
- Rodzice i braciszki.



Kochanemu Tacie i Dziadkowi Edwardowi
najlepsze życzenia imieninowe składają córki i syn
z rodzinami.

Wiadomości sportowe

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO JUNIORÓW „OLIMPII” ZAMBRÓW



W ostatniej III ligowej kolejce piłkarze „Olimpii” Zambrów tylko zremisowali z groźnym zespołem „Orleń Reszel” - 1:1. Według pomeczowej opinii obserwatorów tego meczu zambrowiaczy powinni to spotkanie wygrać, gdyż w przekroju całego meczu byli zespołem lepszym i stworzyli więcej sytuacji podbramkowych. Jedyną bramkę dla naszej drużyny strzelił w 15 min. Artur Wierzbowski.

Kolejny mecz zremisowała też drużyna ŁKS Łomża z Wigrami Suwałki 0:0. Łomżyniacy większość meczy remisują i w dotychczasowych rozgrywkach stracili najmniej bramek - tylko 4. Nasz zespół po 8 kolejkach zajmuje odległą 14 pozycję, mając za sobą tylko drużyny Ursusa i Warmii Olsztyn. Pomimo tego różnice punktowe są niewielkie pomiędzy poszczególnymi drużynami. Jednak chcąc myśleć o utrzymaniu się w III lidze na własnym stadionie trzeba koniecznie wygrywać. O tym doskonale wiedzą trener Kazimierz Dąbrowski i jego podopieczni. Życzymy im zwycięstw w kolejnych meczach.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w lidze makroregionalnej juniorów starszych, gdzie młodzi piłkarze „Olimpii” znajdują się na pozycji wicelidera. Po ostatnim sensacyjnym zwycięstwie wyjazdowym z Jagiellonią Białystok 3:0 nasi juniorzy wyraźnie zaznaczają swoją obecność na boiskach centralnej Polski. Przymożnijmy, że juniorzy „Jagiellonii” należą od lat do ścisłej krajowej czołówki. Dawno już białostocka drużyna nie przegrała meczu na własnym obiekcie i to jeszcze w takim rozmiarze. Tym większa satysfakcja dla naszego szkoleniowca Adama Popławskiego i jego wychowanków. Serdecznie gratulujemy. Przypomnijmy, iż w dotychczasowych meczach zambrowiaczy uzyskali następujące wyniki:

Olimpia - Mławianka	1 : 1
MOP Białystok - Olimpia	2 : 3
Olimpia - Polonia Warszawa	3 : 3
Stomil - Olimpia	1 : 0
Olimpia - Sarmata	7 : 0
Olimpia - Agrykola	1 : 0
Jagiellonia - Olimpia	0 : 3

Tak więc półmetek rundy jesiennej w tej lidze mamy za sobą.
Oby druga jej część była równie pomyślna dla naszej drużyny.

Mariusz Żebrowski



LISTY



LISTY



LISTY

Propozycje na najlepszego sędziego sezonu piłkarskiego 1993/94

Moim kandydatem na najlepszego sędziego minionego sezonu (1993/94) jest Waldemar Dowłasiewicz. Widziałem jego pracę jako sędziego głównego i liniowego - nie budziła żadnych zastrzeżeń. Przez cały czas trwania zawodów trzyma on dyscyplinę na boisku, jest konsekwentnym w przestrzeganiu przepisów gry dla obu drużyn. Widać, że zna doskonale przepisy gry w piłkę nożną i umie je stosować w praktyce na boisku. Rozumie sens tych przepisów i sam sens gry w piłkę nożną. Swoją postawą budzi duże zaufanie. To naprawdę kandydat nr1 naszego województwa łomżyńskiego. W dalszej kolejności wśród grona sprawiedliwych widziałbym następujących sędziów: 2. Dariusz Groszfeld 3. Piotr Skawski 4. Zdzisław Tereb-

ka 5. Grzegorz Krajewski Są to sędziowie, którzy moim zdaniem zrobili najlepsze wrażenie, którzy byli najbardziej obiektywni i sprawiedliwie wydający rozstrzygnięcia na boisku. Przy okazji chciałbym pogratulować Panu Mariuszowi Żebrowskiemu wspaniałego pomysłu listy klasyfikacyjnej sędziów. Podobne listy prowadzą ogólnopolskie gazety: krakowskie „Tempo”, katowicki „Sport”, „Przegląd Sportowy”. Może i w naszym regionie będziemy mieli takich laureatów. Brawo Panie redaktorze. Listy klasyfikacyjne na zakończenie sezonu w przyszłości można by prowadzić także wśród piłkarzy poszczególnych klas rozgrywkowych. Co Pan na to?. Ze sportowym pozdrowieniem kibic piłki nożnej.

M.J.

(nazwisko i imię znane redakcji)

WIEŚCI
GMINNE

Redaguje zespół w składzie: Zdzisława Czapska, Mariusz Gorski, Artur Lewczuk, Maciej Jurgilewicz, Janusz Kulesza, Jacek Markowski, Bogdan Pac, Mariusz Żebrowski

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Poglądy prezentowane na łamach Gazety wyrażają jedynie stanowiska autorów.

Wydawca: Urząd Gminy w Zambrowie, ul. Fabryczna 3, tel 71-46-16, 71-28-88, fax 71-20-69

Skład: Dariusz Sijko

Druk: Mazowieckie Zakłady Graficzne w Wysokiem Mazowieckiem.

Nakład: 1500 egz